25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061

Rok VI. | Nr. 192.

Kraków, piątek 18 sierpnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Liddel Hart o sytuacji na froncie wschodnim:

Istotna próba sił dopiero nastąpi.

Berlin, 17 sierpnia. **Na froncie wschodnim — tak pisze angielski krytyk wojskowy Liddel Hart — mało zmieniła się sytuacja wojskowa w ciągu ostatnich dwóch tygodni.**

Posuwanie się Sowietów naprzód w ubiegłych 14 dniach nie było spowodowane załamaniem się Niemców, ale wycofaniem się Niemców w zupełnym porządku na stanowiska położone dalej na zapleczu.

Na odcinku bojowym na północny zachód od Warszawy i na południe od Rygi ponieśli Sowieci nawet bardzo dotkliwe klęski.

Istotna próba sił nastąpi dopiero w tygodniach najbliższych, kiedy Sowieci zaatakują linje obronne, jakie obrali sobie Niemcy celem stawienia głównego oporu.

W uzupełnieniu faktów, podanych w niemieckim komunikacie wojennym z dnia 16 sierpnia, podają następujące szczegóły o walkach na froncie wschodnim:

Na Podkarpaciu walki ograniczyły się nadal na rejon, rozciągający się na zachód od Sanoka, gdzie wskutek strat, poniesionych w dniach poprzednich, **bolszewicy przeprowadzili jedynie wypady o charakterze lokalnym.** Zostali jednak wszędzie odparci.

Pomiędzy Sanem a Wisłą, a mianowicie w rejonie Jasła, doszło do zażartych walk na stosunkowo wąskim odcinku frontowym. W miejscu tem poprzednio udało się bolszewikom wedrzeć do pozycyj niemieckich, zanim jednak potrafili zdobyć dalszy teren, zostali zatrzymani przez lokalne rezerwy niemieckie. **W tem miejscu w środę z rana walki jednak ponownie przybrały na intensywności.**

Nad górną Wisłą przeciwatak Niemców, rozpoczęty przed kilkn dniami, celem zwężenia przyczółka mostowego bolszewików pod Baranowem trwa nadal. **Niemcy zajęli szereg zacięcie bronionych miejscowości,** mimo że bolszewicy doprowadzali do tego odcinka frontowego bez przerwy dość znaczne posiłki i to nietylko w postaci jednostek zmotoryzowanych, ale również w czołgach i artylerji.

Na wschód od Opatowa bolszewicy uderzali przez cały dzień na pozycje niemieckie, nie zdołali jednak zyskać żadnych konkretnych wyników.

Również na froncie nadwiślańskim, na północ od tego rejonu, odparto wszystkie akcje zaczepne bolszewików.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego bolszewicy operowali **pod Magnuszewem** trzema dywizjami, popartemi niesłychanie gwałtownym ogniem artylerji oraz akcjami samolotów bliskiego wsparcia. Uderzenie ich zmierza w kierunku zachodnim, **wojska niemieckie jednak w pełni utrzymały swe pozycje,** zadając ataknjącym bardzo dotkliwe straty.

Ciężkie walki rozgorzały ponownie na zachód i na południowy zachód od Białegostoku. Również i w tych miejscach ataki bolszewików poprzedza silny ogień huraganowy artylerji. Dysponując w tem miejscu kilkoma pułkami lotnictwa bliskiego wsparcia bolszewicy próbowali utorować drogę piechocie.

Na północ od linji kolejowej Białystok—Łomża w dwóch miejscach dokonali włamania do linij niemieckich. Dalsze ich posunięcie się uniemożliwiły miejscowe rezerwy niemieckie. Walki w tym rejonie są jeszcze w pełnym toku, podczas gdy na południe od wspomnianej linji kolejowej wojska sowieckie po szeregu daremnych ataków zrezygnowały na dalsze akcje.

Na północny wschód od Suwałek zanotowano operacje przeszło trzech dywizyj sowieckich, którym towarzyszyły liczne formacje czołgów i samolotów bliskiego wsparcia. **Zostały one odparte na wschód i na południowy wschód od miasta, gdzie ponieśli poważne straty w ludziach i materjale,** podczas gdy na północny zachód od Wilkowiszek bolszewicy zdobyli kilka kilometrów terenu, zwracając się stamtąd w kierunku południowo-wschodnim.

Ustanowienie nadzwyczajnych komisarzy przez Mussoliniego.

Medjolan 17 sierpnia. W należących do obszaru operacyjnego, a po części bezpośrednio poza frontem leżących prowincyj Emilia i Romagna zamianował Duce nadzwyczajnego komisarza, którego wyposażył we wszystkie pełnomocnictwa rządowe.

Drugiego nadzwyczajnego komisarza z takiemi samemi pełnomocnictwami zamianował dla Ligurji.

W Normandji i na południowem wybrzeżu Francji szaleją zacięte walki.

Załoga St. Malo wciąż jeszcze stawia opór. — W rejonie Baranowa wojska niemieckie zdobyły kilka miejscowości.

Berlin, 17 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 16 sierpnia:**

W Normandji szaleją zażarte walki z punktem ciężkości w rejonie na północ i na północny wschód od Falaise. Nieprzyjaciel próbuje wciąż znowu przy użyciu jak największej ilości materjału przełamać się na szerokim froncie w kierunku na Falaise, aby połączyć się z siłami amerykańskiemi, atakującemi z rejonu Carrouges ku północy. Dopiero po kilkugodzinnych zmaganiach udało się przeciwnikowi wśród wysokich strat wtargnąć w nasz front, obsadzony systemem punktów oparcia i zyskać na terenie w kierunku południowym i wschodnim.

Siły nieprzyjacielskie, posuwające się ku wschodowi z rejonu pod Alencon stoją w ogniu ciężkiej walki z naszemi ubezpieczeniami na odcinku Chartres—Dreux.

W Bretanji utracono miasto Dinard po bohaterskiej walce. Pozostała załoga St. Malo, która wycofała się po odparciu silnych ataków nieprzyjacielskich do Cytadeli, przeciwstawia się tam wciąż jeszcze wszystkim natarciom nieprzyjaciela. Trzechkrotne powtórzone wezwanie nieprzyjaciela do poddania się pozostało bez odpowiedzi.

Na południowo-francuskiem wybrzeżu odrzucono kilka nieprzyjacielskich prób wylądowania pomiędzy Tulonem a Cannes. Przeciwnikowi udało się jednak usadowić na kilku punktach wybrzeża. Gwałtowne walki są tutaj w toku. Nieprzyjacielskie wojska desantu powietrznego wysadzone na zapleczu naszej strefy obronnej są atakowane przez nasze rezerwy. W walkach powietrznych, od ognia artylerji przeciwlotniczej lotnictwa i marynarki wojennej oraz wojennych jednostek morskich nieprzyjaciel stracił ponad zachodniem i południowo-francuskiem wybrzeżem 23 samoloty. W rejonie francuskim zlikwidowano w walce 164 terorystów.

Ciężki ogień „V 1" skierowany jest dalej na wielki rejon Londynu.

Z Włoch nie zaraportowano o żadnych ważniejszych działaniach bojowych.

Na Podkarpaciu formacje armji lądowej i SS osiągnęły kilka poprawień frontu w trzechdniowych uporczywych walkach z 7-miu nieprzyjacielskiemi dywizjami strzeleckiemi. Bolszewicy doznali wysokich krwawych strat i utracili 51 czołgów i zmoteryzowanych lawet, 98 dział, liczny sprzęt wojenny oraz wielką liczbę jeńców.

W wielkim łuku Wisły na zachód od Baranowa czołgi i formacje grenadjerów pancernych zdobyły mimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego kilka miejscowości i zamknęły lukę we froncie. Na południowy wschód od Warki, jakoteż pomiędzy Wisłą a górną Narwią rozbito liczne ataki bolszewików.

Bolszewicy zaatakowali zmasowanemi siłami i przy silnem wsparciu lotnictwa po obu stronach Niemna w rejonie Wilkowyszek i Rosieni. Udało się im zyskać nieznacznie na terenie tylko pod Wilkowyszkami. Wszystkie pozostałe ataki odparto, zadając im liczne straty.

Na froncie łotewskim załamały się na północ od Birż ponowne ataki nieprzyjacielskie, dokonywane znacznemi siłami. Bolszewicy stracili przytem 40 czołgów. W rejonie włamania na południowy-zachód od jeziora Pskowskiego trwają nadal zmienne walki z niezmniejszoną uporczywością. Silne formacje samolotów bliskiego wsparcia ingerowały tutaj szczególnie skutecznie w walkach lądowych. Bolszewicy stracili wczoraj na froncie wschodnim 52 samoloty.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały miejscowości w Niemczech zachodnich i północno-zachodnich. Siły obrony przeciwlotniczej strąciły 29 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 27 czteromotorowych bombowców. W nocy pojedyńcze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Berlin i na obszar Nadreńsko-westfalski. Zestrzelono 3 samoloty nieprzyjacielskie.



Wschód czy Zachód?

W morzu nieszczęść i cierpień, jakie obecnie szarpią całą ludzkością, nie oszczędzając żadnego narodu, jednostka mimowoli szuka oparcia i ostoi w jakiemś czemś, stojącem jeżeli nie ponad, to poza człowiekiem, wyższem i silniejszem od jednostki, mogącem dostarczyć jej ochrony i przynajmniej pozoru bezpieczeństwa.

Biorąc rzecz praktycznie ze stanowiska polskiego, stanęliśmy znowu, jak tyle razy w naszej historji, wobec problemu: Wschód czy Zachód?

Co da nam większą szansę ocalenia i ratunku, czy związanie się z Zachodem, czy szukanie kontaktu z niewiadomem ze Wschodu?

Jest to problem bardzo poważny, bo życiowy w najdosłowniejszem tego słowa znaczeniu, gdyż decyduje on nie tylko o naszem pokoleniu, ale o całej naszej przyszłości, o losie naszych dzieci i dzieci naszych dzieci.

Rozpatrzmy trzeźwo i bez namiętności naszą obecną sytuację. Jesteśmy narodem młodym, w tem znaczeniu, że stanowimy organizm niedojrzały w światowej wspólnocie, który jeszcze nie skrystalizował swojego właściwego oblicza. Żyliśmy przez 150 lat pod zaborami i utrzymaliśmy mimo tego nasz charakter narodowy, a co najważniejsze, pomnożyliśmy nasz dorobek umysłowy w tym okresie w sposób bardzo poważny. Jesteśmy więc czynnikiem twórczym, co do czego nie ma nikt żadnych absolutnie wątpliwości. Od roku 1918 do 1939 posiadaliśmy byt niepodległy, ale musimy wyznać wobec samych siebie otwarcie, że nie zdaliśmy egzaminu niepodległości. Mimo pozorów siły i prężności Polska była mgławicą, bez siły odpornej wobec przeciwności losu, o czem przekonały nas tragiczne dni z września 1939 roku, kiedy to państwo polskie upadło w krótkim czasie, prowadząc wojnę z jednym tylko przeciwnikiem, a narażone od wschodu tylko na nieprzyjazną interwencje bez większych działań wojennych. Przyznać trzeba, że daleko większą siłę odporną wykazuje dzisiaj np. Finlandja lub Rumunja. Co do tego więc musimy stwierdzić zupełnie objektywnie, że Polska siłą militarną nie była i żadnych warunków na taką siłę nie posiadała. Siły i zalety Polaków objawiają się w innej formie, niż to się powszechnie może w świecie mierzy. Albowiem muszą je Polacy rozwijać w fizycznych warunkach, umożliwiających egzystencję, nawet najsilniejsze bowiem państwa na świecie szukają zawsze sojuszników i sprzymierzeńców. Bez oparcia się na kimkolwiek Polacy nie będą posiadać tych fizycznych możliwości, jakie musi posiadać każdy naród, dla zachowania swego bytu i wypełnienia swych obowiązków życiowych.

Czy Polacy mają szukać oparcia dla siebie na Wschodzie, czy na Zachodzie — to bardzo ważne dzisiaj pytanie. W przetłumaczeniu na język praktyczny naród nasz musi się zdecydować, czy chce się oprzeć na swoich bezpośrednich sąsiadach od zachodu, czy sąsiadach wschodnich, niema przecież mowy o tem, abyśmy potrafili utrzymać się zawieszeni w powietrzu. Musimy zrozumieć po tylu gorzkich doświadczeniach, że wszystkie nasze uprzedzenia i zakorzenione pojęcia o naszych sąsiadach w dzisiejszej twardej rzeczywistości ulegają zupełnemu przekształceniu i nawet najdumniejszy musi nieraz ugiąć karku wobec nieubłaganej konieczności.

Pomimo wszelkich uprzedzeń i słusznych skarg musimy sobie powiedzieć, że ze Zachodem posiadamy wspólny język porozumienia i to od najdawniejszych czasów, natomiast od Wschodu jesteśmy oddzieleni prawie nieprzebytym murem pojęć, obyczajów, zwyczajów i całego nastawienia życiowego.

Cała historja i tradycje polskie od najdawniejszych czasów kierowały nasz naród ku Zachodowi. Na przełomie wieków, kiedy Polacy zaczęli występować na arenę dziejową, instynkt narodowy podyktował nam drogę, jaką mamy postępować, aby doprowadzić do wspaniałej przyszłości. Drogą tą było przyjęcie chrześcijaństwa, nauki i kultury zachodniej, obrócenie swego oblicza ku wzorom, płynącym ze źródeł cywilizacji rzymskiej i włączenie ich do własnego dorobku kulturalnego. Ten instynkt nie zmienił się do dnia dzisiejszego. Każdy Polak, bez względu na stan, zawód, wiek i przekonania, patrzy na Zachód jako na przeźródło wyższych form społecznych i postępu. Odczuwali to wszyscy bez wyjątku Polacy. Czy były wypadki, aby chłop lub robotnik, poszukujący pracy, jechał na wschód?

Przeciwnie, cała droga emigracji sezonowej czy trwałej szła do Niemiec, Francji

lub Ameryki. Studenci, uczeni, wolne zawody, intelektualiści i ludzie pracy szukający nowych możliwości życiowych i szerszego oddechu jechali tylko na zachód, do Wiednia, Berlina, Paryża, Rzymu, czy Nowego Jorku.

Jesteśmy od wieków tak przesiąknięci Zachodem i posiadamy tak ścisły kontakt z wszelkiemi objawami życia zachodniego, że o zerwaniu tego kontaktu, mimo wszelkich trudności aktualnych i największych zawikłań, niema już mowy. Polacy to najdalej na wschód wysunięta placówka Zachodu, tej prawdy nic nie zmieni, nawet najbardziej wstrząsające kataklizmy i największe przewroty społeczne i polityczne.

Jakąż więc jest rola Polaków w obecnem straszliwem zmaganiu Wschodu z Zachodem? Rola to niezwykle trudna i ciężka, ale zarazem odpowiedzialna, o niesłychanej wprost doniosłości.

Polacy, jako siła statyczna pomiędzy dwiema potęgami militarnemi, muszą posiadać większe niż ktokolwiek inny wyczucie, co jest dobre i złe, co przynosi zgubę, a gdzie należy szukać bezpieczeństwa. Społeczeństwo polskie, okryte bolesnemi ranami w wyniku współczesnego konfliktu, ma do spełnienia inną rolę, jak jątrzenie istniejących przeciwieństw i podburzanie wzajemnego zacietrzewienia. W zrozumieniu, że prawda i dobro leżą w kulturze zachodniej, Polacy muszą propagowć tę kulturę w sposób ludzki i nienamiętny, dając swem życiem uczciwem i szlachetnem przykład, jak ta kultura wygląda w rzeczywistem zastosowaniu.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 17 sierpnia. Fiński komunikat wojenny z dnia 16 sierpnia ma następujące brzmienie:

Na karelskim przesmyku oddział wypadowy zaatakował koło Vuosalmi skutecznie nieprzyjacielskie stanowiska.

Na północny wschód od jeziora Ładogi zdobyty został jeden punkt oporu wskutek akcji, przedsięwziętej przez oddziały wypadowe, przyczem odparto nieprzyjacielskie przeciwataki. Dalej oddział wypadowy zniszczył 7 bunkrów i więcej aniżeli 10 stanowisk bojowych nieprzyjaciela.

W okolicy Ilomanetei nasze wojska odparły atak mniejszego oddziału nieprzyjacielskiego i rozproszyły nieprzyjacielski oddział atakujący w pozycji przygotowawczej. Z innych frontów niema nic szczególnego do doniesienia.

W szóstą rocznicę śmierci Andrzeja Hlinki.

Bratysława, 17 sierpnia. Naród słowacki uczcił dzisiaj pamięć Andrzeja Hlinki w szóstą rocznicę jego śmierci. Prasa jednozgodnie podkreśla w artykułach, poświęconych jego pamięci, że obecna generacja oraz mężowie, którzy po śmierci Hlinki ujęli ster w swe ręce, przyjęli na siebie święty obowiązek wykonania testamentu Hlinki i zapewnienie narodowi słowackiemu samodzielnej i wolnej przyszłości.

Wysokie odznaczenie chorwackie

Zagrzeb, 17 sierpnia. Metropolita Germogen i delegaci patrjarchy rumuńskiego, metropolity Visariona dokonali wczoraj konsekracji archimandryty prawosławnego kościoła chorwackiego Spirydona Mifki na biskupa.

Poglawnik przyjął następnie przedstawicieli kościoła rumuńskiego i wręczył im wysokie odznaczenia.

Metropolita Visarion odwiedził również głowę Kościoła katolickiego Chorwacji, arcybiskupa dra Stefana Inaca.

U marszałka Rommla w szpitalu.

Berlin, 17 sierpnia. Pewien niemiecki korespondent wojenny odwiedził w tych dniach marszałka Rommla, znajdującego się w jednym z szpitali francuskich. Stan zdrowotny marszałka Rommla — według doniesienia korespondenta — jest zupełnie zadawalający. Z sarkazmem komentował marszałek twierdzenia angielskie, jakoby już nie żył. W szczegółach poinformował korespondent o zajściu wypadku, jakiemu uległ. Owego dnia miaał miejsce bardzo silna nieprzyjacielska akcja lotnicza. Nieustannie bombardował nieprzyjaciel drogi, chcąc w ten sposób przeszkodzić w doprowadzeniu niemieckich rezerw. Akurat podczas tej akcji poruszał się na pewnej szosie, znajdującej się pod szczególnym obstrzałem nieprzyjacielskim samochód marszałka. Postanowił zejść z drogi i zboczyć w pole, gdzie można było się ukryć. W tej chwili nagle pojawiły się dwa nieprzyjacielskie samoloty, silnie obstrzeliwujące samochód marszałka. Samochód zatrzymał się, marszałek prawie że wyskoczył, jednakże tak nieszczęśliwie, że poranił się. Natomiast pociski karabinu maszynowego przeleciały nad jego głową, tak, że go nie trafiły. Obecnie jego stan zdrowotny poprawia się coraz to bardziej.

Wzrost śmiertelności dzieci we Włoszech.

Mediolan, 17 sierpnia. Z powodu wielkiego niedożywienia, jakie można zaobserwować w południowych i środkowych Włoszech, śmiertelność dzieci podwoiła się.

Na tysiąc niemowląt, według doniesienia agencji „Assiociated Press“ z Rzymu, zmarło w pierwszym roku życia 300, podczas gdy dawniej niezdolnemi do życia było tylko 100, a najwyżej 150 niemowląt na tysiąc. W Rzymie niedożywienie matek jest tak krytyczne, że dzieci umierają czasem już podczas urodzenia.

Generał Eisenhower osobiście objął komendę nad wojskami aljanckimi w Normandji i Bretanji

Sztokholm, 17 sierpnia. Generał Eisenhower, naczelny dowódca wojsk aljanckich, objął obecnie osobiście komende nad wszystkiemi wojskami, walczącemi w Normandji i Bretanji. Oznajmiła to agencja Reutera.

Jak Anglicy oceniają sytuację wojenną.

Genewa, 17 sierpnia. Na marginesie rozwoju walk na froncie inwazyjnym pisze krytyk dziennika wojskowego „Daily Mail“, kapitan Liddel Hart, że opór niemiecki utrzymał się na poziomie znamiennie twardym, a nie ziściły się nadzieje, jakie przywiązywano dwa tygodnie temu do przełamania się w kierunku południowym.

Nietylko w punkcie zawiasowym swego frontu w pobliżu Caen utrzymali się Niemcy na swych stanowiskach, ale i w dalszym ciągu podtrzymują opór w pobliżu dawnej swej flanki zachodniej.

O anglo-amerykańskim lądowaniu w południowej Francji powiada angielski krytyk wojskowy major Gribble w „News Chronicle“ m. in.:

„Dziś nie jest właściwy czas proroctwa. Takie usiłowania byłyby szaleństwem w czasie, kiedy fundamentalnych faktów jeszcze nie odsłonięto“.

Brytyjskie bomby na stanowiska Kanadyjczyków.

Lizbona, 17 sierpnia. Po zrzuceniu niedawno przez czteromotorowe bombowce Stanów Zjednoczonych swych bomb na kanadyjskie stanowjska na południu od Caen, obecnie zrzuciły, jak donosi brytyjska służba informacyjna, brytyjskie bombowce „poważną liczbę bomb“, mających służyć na poparcie wypadu Kanadyjczyków na miasto Falaise, a które spadły również za linjami Kanadyjczyków, jak głosi doniesienie. Zniszczono działa, pojazdy spalono, a kilka czołgów uczyniono niezdatnemi do walki.

Polityka Roosevelta prowadzi do nowej wojny.

Sztokholm, 17 sierpnia. Nawet w Stanach Zjednoczonych zaczynają coraz bardziej rozumieć, że polityka ustępstw mocarstw zachodnich wobec Kremla musi doprowadzić do katastrofalnych skutków.

Po sensacyjnych zarzutach, wysuniętych ostatnio w senacie przeciwko prezydentowi Stanów Zjednoczonych, dalszym przykładem tego jest artykuł czasopisma „San Francisco Examiner“. Artykuł stwierdza m. in.:

„Każdy myślący Amerykanin widzi coraz wyraźniej, że Rosja Sowiecka popiera wszędzie w Europie narzędzia komunistyczne, celem przygotowania „pokoju“, który niewątpliwie będzie pokojem sowieckim, jeżeli ukłony Roosevelta, Hulla i Churchilla przed Stalinem będą trwały dalej“.

Artykuł omawia dalej ustępstwa mocarstw zachodnich w sprawie de Gaulle i jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego:

„Tragicznym szczegółem tej sprawy — tragicznym, ponieważ doprowadzić on może do nowej wojny — jest nasze oficjalne milczenie i nasza faktyczna zgoda w sprawie de Gaulle i Tito. Tych upokarzających ukłonów przed Stalinem i jego narzędziami nie może pochwalić żaden Amerykanin z wyjątkiem czerwonych z pod znaku Roosevelta pod przewodnictwem Earla Browdera, Israela Amtera i innych“.

40.000 nowych miljonerów amerykańskich.

Sztokholm, 17 sierpnia. W Stanach Zjednoczonych obliczono obecnie, że w ciągu bieżącej wojny 40.000 ludzi osiągnęło majątek większy od miljona dolarów.

Należy zwrócić uwagę, że w ciągu pierwszej wojny światowej liczba miljonerów w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się o 22.000.

Statki „Liberty“ tanio na sprzedaż.

Sztokholm, 17 sierpnia. Komisja morska Stanów Zjednoczonych — jak podaje informacja z Nowego Jorku — opracowała plan wysprzedaży statków „Liberty“. — Wstrzymano bowiem od pewnego czasu produkcję tych statków, a teraz ma się je sprzedawać znacznie poniżej własnych kosztów produkcji.

Jeden statek typu „Liberty“, kosztujący 2 miljony dolarów miano zaoferować za cenę 600.000 dolarów. Ponadto domagano się tylko wpłaty w wysokości jednej piątej części ceny kupna, a więc 120.000 dolarów. Pozostałe cztery piąte ceny nabycia mają być uiszczone ratami w ciągu 10 lat.

Ograniczenia przydziałów w Stanach Zjednoczonych.

Sztokholm, 17 sierpnia. Ludność cywilna Ameryki spodziewała się już, że nastąpi ulżenie ograniczeń przydziałowych.

Tymczasem jednak miarodajne władze wydały postanowienia, które przyniosły silne rozczarowanie. Oznajmiono, że należy się liczyć z zaostrzonemi ograniczeniami w ciągu jesieni i zimy jeśli chodzi o przydziały całego szeregu artykułów żywnościowych i konsumpcyjnych.

Minister Morgenthau przewiduje użycie latających bomb na tysiące mil odległości.

Sztokholm, 17 sierpnia. Minister skarbu Stanów Zjednoczonych Morgenthau, oświadczył w przemówieniu radjowem z Londynu do Stanów Zjednoczonych we wtorek wieczór, że latające bomby prawdopodobnie są tylko „poprzednikiem“ daleko straszniejszych broni niszczących, które mogą być wyrzucane na setki a nawet tysiące mil odległości.

Według informacyj z Londynu, ewakuacja przybiera coraz bardziej chaotyczny charakter. Mimo wszelkich zapewnień ze strony urzędowej, że zasadnicze plany przygotowano jeszcze przed szeregiem miesięcy, nie odpowiada prawdzie. **Wszystko odbywa się w panice.** Jeżeli rząd mówi o planowej ewakuacji, to tylko dlatego, aby zamknąć usta krytykom, zarzucającym stale, iż kraj narażono bez przygotowania na ataki „V 1“.

Bezplanowość zarządzeń ewakuacyjnych powoduje niezliczone trudności przy pomieszczaniu ewakuowanych, **zaburzenia w komunikacji kolejowej,** głównie jednak stały i coraz silniejszy powrotny napływ ewakuowanych do Londynu.

Jeżeli chodzi o powracających, to nie są to pojedyncze wypadki, jakby można wnioskować z doniesień prasy, lecz codziennie **setki rodzin, głównie z ubogich dzielnic wschodnich, powraca do Londynu, nie mogąc pogodzić się z warunkami na obszarach ewakuowanych.** Pozatem codziennie dalsze setki osób napływa przynajmniej przejściowo do Londynu, gdzie stracił całe mienie lub mieszkania wskutek ognia „V 1“.

Po stwierdzeniu stanu faktycznego i wniesieniu podań o odszkodowanie, osoby te ewakuują się na własną rękę ponownie. W ten sposób powoli, ale systematycznie rozwija się ruch ewakuowanych między południową Anglją, względnie Londynem a innemi częściami Anglji, nie objętemi jeszcze działaniem broni „V 1“, paraliżując wszelkie zorganizowane życie.

Wzmożona niemiecka akcja lotnicza na Wschodzie.

Berlin, 17 sierpnia. Od tygodni już silne pod względem liczbowym formacje lotnictwa niemieckiego biorą dzień po dniu udział w akcji przeciwko sowieckim oddziałom wypadowym w rejonie bojowym nad Wisłą i krajach bałtyckich.

Zadają one bolszewikom niesłychanie ciężkie straty w ludziach i materjale. Należy przytem zaznaczyć, że naloty te odbywają się przeważnie w locie głębinowym i kierują się przeciwko sowieckim czołówkom pancernym, kolumnom pojazdów i zgrupowaniom wojsk.

Ostatnio oznajmiono, jak wielkie pod względem cyfrowym sukcesy osiągnęło lotnictwo niemieckie w czasie od 1 lipca do 15 sierpnia przy odpieraniu sowieckich prób przełamania się. **W samym tylko rejonie bojowym Wisły niemieckie samoloty bliskiego wsparcia zniszczyły w ciągu 6-ciu tygodni 669 czołgów, a unieszkodliwiły 239 dalszych czołgów, uszkadzając je ciężko.**

Formacje niemieckiej artylerji przeciwlotniczej wyeliminowały z walki na tym samym rejonie bojowym 224 czołgi sowieckie. **Tak więc w ciągu półtora miesiąca w rejonie bojowym Wisły jednostki lotnictwa niemieckiego unieszkodliwiły 1.132 czołgi sowieckie.**

W tym samym czasie zniszczono przeszło 800 sowieckich dział wszelkiego kalibru, bądź też ciężko uszkodzono 6.490 zmotoryzowanych pojazdów i zaprzęgów sowieckich stało się niezdatnemi do użytku.

Na sile obronnej ciężkich i lekkich formacyj niemieckiej artylerji przeciwlotniczej załamały się na tymże odcinku bojowym liczne sowieckie próby przełamania. **Przed stanowiskami niemieckich bateryj przeciwlotniczych naliczono po tych ciężkich walkach przeszło 11.400 zabitych.** Padli oni ofiarą ognia artylerji przeciwlotniczej.

W rejonie bojowym Wisły zestrzelono w okresie od 1 do 15 sierpnia łącznie 1.217 samolotów sowieckich. Myśliwcy niemieccy osiągnęli z pośród tej liczby 880 zwycięstw powietrznych, podczas gdy artylerja przeciwlotnicza strąciła 337 samolotów sowieckich.

Z nadbałtyckiego rejonu bojowego zaraportowano, że formacje latające i jednostki artylerji przeciwlotniczej lotnictwa **unieszkodliwiły w tym samym okresie czasu 383 czołgi sowieckie.**

Tak więc łącznie na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego **wyeliminowały z walki w ciągu 6-ciu tygodni formacje lotnictwa niemieckiego 1.515 czołgów sowieckich.**

Bombowce amerykańskie runęły nad Anglją.

Genewa, 17 sierpnia. „Sunday Times“ donosi, że nad miastem Cheshunt, położonem w hrabstwie Hetfordshire runął płonąc z całym swym ciężarem bomb 4-motorowy bombowiec amerykański, przyczem ponieśli śmierć wszyscy członkowie załogi.

Inny znów bombowiec Stanów Zjednoczonych runął płonąc w Vilfird w hrabstwie Nottingham.

Ameryka planuje rozszerzenie swego systemu baz.

Sztokholm, 17 sierpnia. Jak donosi agencja Reutera z Waszyngtonu, senator Mc Kellar z Tennessee wniósł we wtorek w senacie rezolucję żądającą, aby prezydent Roosevelt rozpoczął z Ekwadorem rokowania w sprawie oddania wysp Galapagos jako stałe posiadłości Stanów Zjednoczonych.

Rezolucja, którą przekazano do komisji dla spraw zagranicznych senatu, domaga się także objęcia przez Stany Zjednoczone wszystkich wysp, będących własnością Japonji lub podlegających jej mandatowi na północ od Równika aż do 30 stopnia szerokości geograficznej przed Pearl Harbour, do których zaliczono także Formozę i wyspy Ryukyu.

Dalej rezolucja żąda nabycia przez Stany Zjednoczone Bermudów i wszystkich wysp zachodnio-indyjskich, będących obecnie w posiadaniu narodów europejskich.

Senator Robert Reynolds, przewodniczący komisji senatu dla spraw wojskowych, jak donosi w zakończeniu Reuter, przyłączając się do rezolucji oświadczył, że Anglicy i Francuzi powinni przygotować się na przekazanie Stanom Zjednoczonym tych wysp, jako częściowej spłaty swych długów wobec Stanów Zjednoczonych z poprzedniej i obecnej wojny, ponieważ Stany Zjednoczone potrzebują ich dla zabezpieczenia swoich interesów w okresie powojennym. Dodał on, że to samo będzie dotyczyło rządu holenderskiego, jeżeli Stany Zjednoczone zawładną ponownie holenderskiemi Indjami wschodniemi.

Przed upadkiem rządu Bonomiego.

Medjolan, 17 sierpnia. Ostatnie wiadomości nadchodzące z Rzymu, mówią o nieuniknionym kryzycie rządu Bonomiego. Dwa czynniki uważa się jako zasadnicze dla spodziewanego obalenia rządu:

1) Zażarta walka, jaką rozpoczęli bolszewicy włoscy przeciwko rządowi Bonomiego.

2) Katastrofalna wręcz sytuacja wyżywienia i zaopatrzenia, panująca na terenie Włoch okupowanych, za którą również i strona aljancka zamierza zrzucić odpowiedzialność na gabinet Bonomiego.

W dniu 15 sierpnia przeniosła organizacja „Amgot“ odpowiedzialność za administrację w trzech wielkich prowincjach włoskich, między innemi także na terenie miasta Rzymu na rząd Bonomiego, twierdzi się jednakowoż ogólnie w stolicy włoskiej, że aljanci krok taki podjęli wyłącznie tylko dlatego, aby winę za katastrofalną sytuację zaopatrzenia zrzucić na barki polityków włoskich.

Czysto polityczną akcję bolszewików przeciwko Bonomiemu prowadzi się jednakowoż pod płaszczykiem pewnych „demokratów“, którzy wszakże nieuchwytni są pod względem partyjnym.

Ogólnie panuje przekonanie, że w następstwie organizuje się rząd nowy, posiadający silne tendencje socjalistyczno-komunistyczne.

Kim jest prezes sowieckiej „Rady dla spraw religijnych“.

Lizbona, 17 sierpnia. **„Bojownik ruchu bezbożniczego prezesem Rady dla spraw religijnych“.**

Pod takim tytułem dziennik „VOZ“ donosi, że Stalin zamianował niejakiego Poljańskiego prezesem uowoutworzonej rady dla spraw religijnych.

„Voz“ pisze m. in., iż wiadomo wprawdzie, że rząd sowiecki ze względów oportunistycznych jest zdolny do wszystkiego i nie działa bynajmniej z miłości do religji, jednak niespodziankę stanowi okoliczność, że wymieniony Poljański piastował dawniej szereg kierowniczych stanowisk w partji komunistycznej i odznaczył się szczególnie jako aktywny i wpływowy członek ruchu bezbożników.

Rosną wpływy komunistyczne w USA.

Genewa, 17 sierpnia. Dziennik „San Francisco Examiner“ podaje ciekawe szczegóły o penetracji elementów komunistycznych wśród władz w Stanach Zjednoczonych.

Dziennik publikuje listę, z której wynika, że około 900 komunistów znalazło stopniowo wstęp do różnych ministerstw lub władz. Na czele stoi ministerstwo rolnictwa z 207 komunistami, podczas gdy ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo wojny liczą po 45, a ministerstwo marynarki 40 komunistów. W ministerstwie pracy stwierdzono 98, w ministerstwie handlu 70, a w urzędzie skarbu 56 doktrynersko nastawionych komunistów.

Anglja nie może zrezygnować z importu mięsa argentyńskiego.

Madryt, 17 sierpnia. Ambasador angielski lord Halifax po powrocie do Waszyngtonu został zapytany przez przedstawicieli prasy, czy Anglja byłaby gotowa przyłączyć się do ewentualnych północno-amerykańskich kroków blokadowych przeciwko Argentynie.

Lord Halifax oświadczył, że naród angielski z trudnością zgodziłby się na takie kroki. Racje żywnościowe w Anglji są od szeregu lat bardzo szczupłe, tak że n. p. ubytek transportów mięsa argentyńskiego musiałby doprowadzić do dalszych ograniczeń przydziałów żywności.

We wsi Vialpagos (Portugalja) żył 10-letni starzec, gdzie mimo podeszłego wieku czynny był jako dozorca lasów i łąk. Kiedy wybuchł pożar w jednym z powierzonych jego pieczy sadów — usiłował on nieustraszenie ugasić ogień za pomocą koców i ubrań. Udało mu się ogień przytłumić, przyczem poniósł tak ciężkie poparzenia, że wkrótce potem zmarł.

Reżim bolszewicki w państwach bałtyckich.

Genewa, 17 sierpnia. **W dniu 1 lipca tysiączne rzesze narodu łotewskiego zebrały się u pomnika wolności w Rydze na nabożeństwo dziękczynne na skutek bowiem niemieckiej ofensywy letniej z roku 1941 wyrzuceni zostali Sowieci z Rygi, stolicy łotewskiej.**

Okrągło rok przedtem, w czerwcu 1940, napadli bolszewicy Łotwę. I rozpoczął się wtedy straszliwy reżim teroru. **W archiwach Czerwonego Krzyża w Genewie spoczywają liczne dokumenty w wielkich fascykułach, świadczące o bolszewickim reżimie terorystycznym w państwach bałtyckich.** Masowe deportacje Łotyszów rozpoczęły się w dniu 14 czerwca 1940, wywlekano mieszkańców tego kraju do najdalej odległych prowincyj Unji Sowieckiej, a więc nad Ural, na Syberję itd.

Archiwa Czerwonego Krzyża w Genewie posiadają **listy. wyszczególniające ponad 35.000 deportowanych Łotyszów,** między nimi około 5000 chłopów i tyleż robotników i pracowników przemysłowych, a również i inżynierów, kierowników przemysłowych, rzemieślników i ponad 1000 oficerów, kilka tysięcy żołnierzy, urzędników państwowych, nauczycieli, literatów, dziennikarzy, lekarzy, właścicieli domów, ponad 3000 studentów i uczniów, a wreszcie okrągło 1300 dzieci w wieku poniżej lat 6-ciu.

Z tych wszystkich deportowanych z wyjątkami niezwykle rzadkiemi **nikt już nie wrócił do domu,** a większość z nich jest już na tamtym świecie. Zostali oni pomordowani lub też zginęli z powodu głodu mrozu w męczarniach fizycznych i moralnych w odległych puszczach i lasach Unji Sowieckiej, zdala od swojej ojczyzny.

Z całej tej olbrzymiej rzeszy **zbiegło zdołało zaledwie 3000 osób,** które powróciły do Łotwy. Opowiadały one szczegółowo o tem wszystkiem, co przeżyły i widziały w Unji Sowieckiej. Deportowanych Łotyszów pomieszczono w lichych chatach, sporządzonych z kory drzewnej w dzikich okolicach. Żywie się oni byli zmuszeni przez długi czas mchem i trawą, a jako jedyny środek żywności przydzielano im później po trzy łyżki dziennie mąki żytniej na głowę. Kto skazany był na prace przymusowe, ten marł po większej części z wyczerpania.

Z Estonji deportowali Sowieci wówczas ponad 400.000 osób. Jak stwierdza Czerwony Krzyż, około połowa z nich już nie żyje. Czeka posługiwała się wtedy znanemi metodami. Zanim w roku 1940 wtargnęli bolszewicy do państw bałtyckich, sporządzili oni już naprzód olbrzymią listę przyszłych swych ofiar, posługując się rozległym systemem szpiegowskim, kierowanym przez posełstwa bolszewickie w Rydze. Kiedy następnie bolszewicy wkroczyli do Rygi, automatycznie w ruch wprawiona została w całym kraju ich maszynerja szpiegowska. Samochody czekistów uganiały po ulicach, rozbijano drzwi domów; nieszczęśliwe ofiary zaś stłaczano do oczekujących w pogotowiu pociągów towarowych i wywożono je.

Nieliczni ci, którym udało się powrócić, opisują katusze piekielne, jakim ich poddawano. Jeden z nich jest dzisiaj oficerem łotewskich legji ochotników w walce przeciwko bolszewizmowi i w liście swym wysłanym do Szwajcarji pisze on co następuje:

„Walczę obecnie przeciwko bolszewizmowi w łotewskim korpusie ochotników i trudno mi jest pojąć, że istnieją jeszcze ludzie mniemający, że bolszewizm wcale nie jest tak złym, jak go opisują“.

Przed nowemi operacjami na Pacyfiku.

Tokio, 17 sierpnia. W tutejszych kołach wojskowych przypuszcza się, że Amerykanie przystąpią do nowych operacyj na Pacyfiku, chcąc w ten sposób wtargnąć do wewnętrznej linji obronnej Japonji.

Jako dowód na to wskazuje się na ostatnie odbyte konferencje Roosevelta z generałami i admirałami amerykańskimi i na koncentracje amerykańskiego lotnictwa i wojsk powietrznego desantu w północnej Australji.

Japońskie koła wojskowe sądzą, że do następnych akcyj ofensywnych Amerykanie użyją przedewszystkiem wojska desantu powietrznego. Wywiad japoński stwierdził, że w Brisbane, Port Moresby, Inisfail i Caerns znajdują się wielkie zakłady montowania żaglowców transportowych i szkoły lotnicze. Pozatem stwierdzono, że z wysp Salomona ściągnięta została do Australji stacjonowana tam 13 dywizja wojsk desantu powietrznego.

Wszystkie te przygotowania, według mniemań tutejszych japońskich kół wojskowych zmierzają do podjęcia nowej amerykańskiej ofensywy.

Walki w północnej Burmie.

Tokio, 17 sierpnia. Aljanei usiłują w północnej Burmie przy użyciu bardzo znacznych sił wymusić rozstrzygnięcie nad frontem rzeki Salween w zachodnim Juenanie.

Sprawozdania frontowe oznajmiają, że naprzeciwko stosunkowo nieznacznych wojsk japońskich, broniących ważnych punktów oparcia Lameng i Tengyueh stoi około 100 tys. wojsk Czungkingu. Ataki kierowały się zwłaszcza na miejscowość Lemeng, z którego prowadzi odcięta przez Japończyków szosa „Ledo“, będąca komunikacyjną linją łącznikową w kierunku Burmy i Assan.

Pomimo tego, że w ostatnich dniach Lemeng było atakowane przez 20 tysięcy żołnierzy, znajduje się ono nadal silnie w rękach japońskich.

Dalsza mobilizacja sił roboczych w Japonji.

Tokio, 17 sierpnia. Gabinet japoński postanowił dokonać przegrupowania sił roboczych.

Pracownicy ważnych pod względem wojennym gałęzi przemysłu jak górnictwa, budowy okrętów, hut żelaza i stali, będą zmobilizowani. Ich miejsca pracy zajmowane dotychczas obsadzi się młodemi dziewczętami. Tak więc nastąpi w tym celu daleko idąca mobilizacja.

Aby na wszelki wypadek zapewnić wyżywienie dla wielkich miast japońskich, przedsięweźmie się specjalne przydziały najważniejszych środków żywnościowych, na podstawie których dostarczy się mieszkańcom miasta Tokio i Osaka rezerwy na 5 dni, a mieszkańcom północnego Kiusmiu i Nagoya zapas na 3 dni.

Jak oświadczył w środę w gabinecie minister dla rolnictwa i handlu Shimada, nadzwyczajny ten przydział odnosi się przedewszystkiem do ryżu, ziemniaków i mąki. Ponadto zapowiedział minister dodatkowy przydział świeżej jarzyny, ziemniaków i konserw.

Statystyka ochrzczonych żydów na Węgrzech.

Budapeszt, 17 sierpnia. Węgierski organ statystyczny „Magyar Statisztikal Szemtle“ podaje dane o ludnośści chrześcijańskiego wyznania, jednakże żydowskiej rasy. Na podstawie spisu ludności z roku **1941** na Węgrzech było oprócz 723.000 mieszkańców wyznania izraelickiego, 61.548 osób wyznania chrześcijańskiego, względnie bezwyznaniowych, wśród których przodkowie ich byli żydami. Z tych 27.113 zdeklarowało się jako nieżydzi, przyczem jednakże w myśl ustawy o ochronie rasowej tylko 15.000 mogło być uznanych za nieżydów. Z tych 61.548 osób odpada 5.009 na tych, których dziadkowie byli przynajmniej z jednej strony pochodzenia żydowskiego. Obustronnych dziadków żydowskich miało 33.026 osób. Z pośród całkowitych żydów było 38.374 wyznania chrześcijańskiego, a z tych przyjadło 37.930 na stolicę węgierską.

KRONIKA

SIERPIEŃ
17
Czwartek

Dziś: Jacka wyzn.
Jutro: Heleny ces.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.30 do 5.00

Pięć pociągów dziennie.

(tp) **Kraków,** 17 sierpnia. **Wzmożony napływ ochotników do prac nad budową ziemnych umocnień (widoczny w tem wpływ powtórnego wezwania) sprawił, że kierownictwo tych prac uruchomiło jeszcze jeden pociąg roboczy,** tak, że obecnie już w pięciu pociągach dążą ochotnicy na miejsca robót. Pociągi odjeżdżają w pewnych niewielkich odstępach czasu tak, ażeby przez to uniknąć natłoku. Nie należy jednak stąd wyciągać wniosku, że można później przychodzić; owszem pożądanem jest, ażeby odpowiednia ilość stawiła się już do pierwszego pociągu, by go w zupełności wypełnić.

Przed komisją lekarską.

(tp) **Kraków,** 17 sierpnia. **Kto się nie czuje na siłach, by jąć się łopaty, udaje się do Dyrekcji Policji na ulicę Kapucyńską, gdzie urzęduje komisja lekarska.** Jej zadaniem jest uznać ewentualną niezdolność do pracy zobowiązanych do pracy przy budowie ziemnej obrony. Odbywa się to na dwa sposoby. W pierwszym wystarcza wykazanie się naocznemi brakami; w tym wypadku świadectwem przekonywującym jest n. p. brak nogi, proteza. Tacy jednak są wyjątkiem. Ci inni przedstawiają się najrozmaiciej.

Zdarza się między niemi ktoś budowy atletycznej, ale ma ze sobą ważne dokumenty lekarskie i wychodzi z wybitem na karcie rozpoznawczej orzeczeniem, że jest do tej pracy niezdolny, a znów wcale nikłej budowy niewiasta została dodatnie zakwalifikowaną, gdyż badanie nie wykazało żadnego błędu organicznego, lecz stwierdziło zadawalający stan zdrowotny. Rachuby na zwolnienie oparte na jakichś byłych poważnych przejściach chorobowych zawodzą, gdyż dostateczną przyczyną nie może być przed dziesięciu laty przebyta operacja ruptury, ani też stwierdzona niegdyś, lecz już wyleczona gruźlica. **Przedkładane zaświadczenia lekarskie i szpitalne mają swą wagę, gdy je uzupełni wynik komisyjnego badania,** dla którego zresztą istotnie pomocnym może być autentyczne roentgenowskie zdjęcie.

Obowiązki lokatorów.

(tp) **Kraków,** 17 sierpnia. Każda kamienica jest małym terenem społecznym, podzielonym na szereg indywidualnych gospodarstw samodzielnych, które podlegają pewnym obowiązkom, ustanowionym celem utrzymania porządku. Wylamywanie się z pod przyjętego regulaminu psuje harmonję całości i stwarza niepotrzebne dyssosanse, które uniemożliwiają wzajemne współżycie garstki ludzi, zmuszonych do codziennego obcowania ze sobą.

Mieszkańcy kamienicy powinni być solidarni w przestrzeganiu wieczornych godzin ciszy. Należy się liczyć z tem, że ludzie po pracy potrzebują spokoju i odpoczynku, a uszanowanie pracy człowieka należy do form kultury, która uzewnętrznia się w odpowiedniem zachowaniu. **Po godzinie 10-tej należy zachować ciszę.**

Drugim punktem regulaminu w życiu kamienicy jest **przestrzeganie porządku tak klatki schodowej, jak i podwórza.** Praca ta należy do dozorcy, ale obowiązkiem lokatorów jest, aby nie utrudniać mu tej pracy przez lekkomyślne zaśmiecanie niedopałkami itp. „Powiedz mi jak mieszkasz, a powiem ci, kim jesteś“ — czystość kamienicy jest również dowodem kultury jej mieszkańców.

Trzepanie dywanów i pościeli powinno odbywać się między godziną 7-mą a 10-tą rano. Ustalone godziny mają uzasadnienie swoje tak ze względu na obowiązek zmniejszania hałasu, w który i tak obfituje wielkie miasto, jak też z uwagi na zdrowie mieszkańców. **Również wywieszanie pościeli na balkonach i oknach od ulicy nie jest dozwolone ze względu na estetykę miasta.**

Przestrzeganie tych trzech zasadniczych punktów w życiu każdej kamienicy nie przedstawia przy dobrej woli jej mieszkańców żadnej trudności, a stwarza podstawy do ogólnego porządku i poszanowania praw, jakie rządzą życiem społecznem.

W miejskiej hali targowej.

(tp) **Kraków,** 17 sierpnia. Piękny i celowy w swym rozkładzie gmach miejskiej Hali Targowej jest przedwojennym dziełem zapobiegliwego Zarządu Miejskiego. Innem jednak było jego przeznaczenie w porównaniu z dzisiejszym użytkowaniem, które jest wyrazem odmiennych warunków gospodarczych. Dziś jest tak, że **umieszczone na zewnątrz sklepiki w liczbie 13 są w rękach kupców Polaków** i służą sprzedaży towarów szkolnych, kolonjalnych, żelaznych i konserw rybnych; sama zaś hala, t. j. jej przestronne wnętrze, zajęta jest przez firmę „Ostfrucht & Olfko“.

Firma ta jest upoważniona do skupu i zbiorów jarzyny i owoców na obszarze Gen. Gub. i t. zw. Ostlandu, przyczem na tym tu terenie eksploatuje ona miechowskie, północną połać krakowskiej ziemi i sam Kraków. Z wiosną komisje wyznaczają wysokości kontyngentów dostawy dla producentów, któremi są gospodarstwa ogrodnicze, majątki ziemskie i większe gospodarstwa rolne.

Za dostarczane produkty zarejestrowani otrzymują zapłatę według cen maksymalnych i premje w postaci wódki, cukru, skóry i tkanin; naturalnie te ostatnio w formie „punktów“. Dostawa odbywa się bądź to własnymi środkami przewozowymi producenta, bądź też firma zwozi je przy pomocy swoich własnych samochodów ciężarowych lub też koleją.

Rozdział towarów przeprowadza z urzędu upoważniony kierownik targu, który stosownie do ustalonych czy też nowozgłoszonych zapotrzebowań wyznacza poszczególnym klientom odpowiednie ilości. Za wyjątkiem wojska — do odbiorców stosuje się punktowy system przydziału. Tak np. jadłodajnia ma po jednym punkcie za każdy tysiąc osób, korzystających z niej. **W roku 1934 prawie wyłączną forma jest jednak przekaz na nabycie (Bezugschein).** Odbiorcami są więc i wojsko, szpitale, zakłady opieki społecznej, kasyna i kuchnie zespołowe, jadłodajnie, sklepy jarzynowe niemieckie — przy nadmiarze dowozu otrzymują jarzynę do rozsprzedaży także i polskie sklepy żywnościowe.

Hala targowa jest czynna od godziny 5.30 do 21-szej. Tryb jej pracy jest następujący: od wczesnej godziny zwózka i przyjmowanie towarów, o godzinie 8-mej ustala się rozdział, poczem następuje sprzedaż, która trwa do godziny 14-tej, a przeciąga się czasem i do 16-tej. O godzinie 16-tej znów przywóz; ten jednak pochodzi z terenu dalszego. Aż do godziny 21-szej trwa tu ruch — w hali, magazynach i podwórzach składowych, a także i poszczególnych biurach, gdzie się ustala równowagę handlową tego wielkiego obrotu środków żywnościowych.

Miarą wielkości agend tego przedsiębiorstwa jest liczba jego pracowników, która wynosi 360 osób.

Kronika żałobna.

Kraków, 17 sierpnia. W ostatnich dniach zmarli: **Suryło Franciszek,** lat 68, emeryt miejski, **Pietruszka Władysław,** ur. w 1944 r., **Chlorek Gertruda,** lat 33, zamężna, **Knobloch Bronisław,** lat 51, profesor gimn., **Górecka Marja,** lat 53, bez zawodu, **Dzierwa Lucjan,** lat 33, robotnik, **Lisowska Janina,** lat 15 uczennica, **Drohyczak Aleksander,** ur. w 1926 r., bez zawodu, **Tarasiński Wiktor,** ur. w 1883 r. mistrz blach., **Wojtas Franciszek,** ur. w 1855 r. bez zawodu, **Kantorowicz Marja,** lat 60, bez zawodu, **Studencki Stanisław,** ur. w 1898 r., naczelnik urzędu skarb., **Pitek Aleksander,** ur. w 1894 r., **Łucyszyn Jan,** lat 44, robotnik, **Tomasz Domański,** kupiec lat 52.

„Chcesz premję"?

(tp) **Kraków**, 17 sierpnia. Barwny, zwracający na siebie uwagę afisz (stare to już wydanie) przedstawia gospodarza wiejskiego, jak pięknie wyhodowane jarzyny dostawia na kontyngent — i także, gdy objuczony zakupionemi towarami premjowemi zadowolony wraca do domu. Na tym napis, wołający: „Chcesz premję?"

Aby producent mógł świadomie na to pytanie odpowiedzieć, daje mu się jeszcze dla zorjentowania klucz premjowy. Więc pierwszy oczywisty warunek: sprzedaż kontyngentowa odbywa się po urzędowo ustalonych cenach maksymalnych. Otóż dostawcy jarzyn otrzymują dla każdych 100 zł. sprzedanego towaru 15 punktów premjowych, a 20 punktów przy sprzedaży owoców. Tych 15 punktów rozdziela się na trzy punkty wódczane, tj. 1½ kwaterki wódki, trzy punkty tekstylne, trzy papierosowe, 1½ środków do mycia, 1½ skóry, i 1½ narzędzi gospodarstwa domowego. Kto dostarcza owoce, ma także prawo do zakupu pewnej ilości marmelady.

Skrypty nadsyłane do redakcji winny być pisane jednostronnie, czysto i wyraźnie.

Na drodze między ogrodem i kuchnią.

(tp) **Kraków**, 17 sierpnia. Na dziś trzeba szczypte „zielonego" do zupy, trochę ziemniaków, parę marchewek i kalarepy. Wystarczy. Za parę minut już się to znajduje na kuchennym stole. Istotnie tak bywa tam, gdzie tuż przy domu znajduje się własny ogódek warzywny.

Tego rodzaju konsumentów w mieście jest jednak znikoma ilość. Dla nich więc istnieje pośredniczący targ, a gdy chodzi o większe zespoły spożywców — jarzynowa hala targowa, która w Krakowie prowadzi na własny rachunek firma Ostfruch & Olfke.

Przypatrzymy się drodze, jaką w tych warunkach przejść musi jarzyna, by z ogrodu dostać się w ręce kucharza.

Jest rano. Na gumowych kołach wtoczył się w odbiorczą sień miejskiej hali targowej wóz „Jedności" (to jeden z wielu setek dostawców) który z ogrodu tej Spółdzielni prowadzonego w Białym Prądniku przywiózł pietruszkę, kalarepę i bób. Personel firmowy waży to, przyjmuje, klasyfikuje i wydaje dostawcy cedułkę, na podstawie której nastąpi wypłata i przydział punktów premjowych. Odebrana jarzyna idzie do magazynu lub na chwilowy skład do hali.

Przestronne ścianakami siatki drucianej poprzedzielane wnętrze hali każdego dnia jest obrazem współczesnej produkcji miejscowego i okolicznego ogrodnictwa. Całość przedstawia bardzo malowniczy widok. Tu wznosi się pokaźna góra kapusty, tam w snopy związana dorodna pietruszka.

Tuż piętrzą się skrzynki z późną sałatą, obok kosze pełne strąków białej fasoli szparagowej. I znów kosze: te z cebulą, inne z majerankiem. Jest i marchew, ledwo czerwienią widna ze swej ciemnozielonej naci, a i delikatny zbity kwiatostan kalafioru kryje się w swym zielonym kielichu. Jedno spoczywa w spokoju czekając swej kolejki, drugie znów w ruchu: tyle tego, a tyle tamtego według przekazu wydania dla takiej a takiej firmy idzie na wagę, a potem na wóz ciężarowy czekający przed głównem wejściem. Po chwili kopiasto wypełniony odjeżdża — i już nie długo czekać: wreszcie jarzyna dostaje się do kuchni.

Taką to drogę codziennie w porze letniej odbywa przeciętnie 20 ton, lecz zdarzały się wyjątki takie, że dochodziło i do 50 ton.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ W KRAKOWIE są następujące: 53, 40, 85, 33, 63.

WESOŁY KĄCIK.

Podsłuchana rozmowa.

(Ap.) — Słowo honoru...

— Pan nie ma honoru!

— Ależ pan mylí się!... Ja ręczę panu, że mam..

— Co mi pan takie rzeczy opowiada! Wszak dostał pan w twarz na samym środku miasta...

— Ależ dobrodzieju, co pan takiego plecie?

— Tak jest! Ja sam widziałem!...

— A to dobre... Ciekawym gdzie?...

— Jak to, pan zapomniał?... W Wieliczce...

— Eee, w Wieliczce, co to mi za miasto!...

Można spytać się.

(Ap) Sędzia do złodzieja siedzącego w więzieniu:

— Coby powiedział twój ojciec, gdyby się dowiedział, żeś kradł?

— Może go pan o to zapytać, panie sędzio, on tu siedzi w celi obok mnie.

Marzenie dziecka.

(Ap) — Ja chcę zostać policjantem.

— Dlaczego?

— Będę bawił się na środku ulicy i nikomu nie będzie wolno mnie przejechać.

INTERWENCJE W URZĘDACH wszelkie tłumaczenia uskutecznia uprawniony tłumacz — **Kraków, B. Joselewicza 25, m. 5.** (vis à vis garażu).

Wolne posady

Berlińska fabryka motorów, poszukuje od zaraz do budowy pomieszczeń mieszkalnych: robotników budowlanych i pomocników, następnie do budowy motorów: robotników fachowych, ślusarzy, frezowników i robotników maszynowych wszelkiego rodzaju. Prosimy zgłaszać się w Biurze Informacyjnym. Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. także i w niedzielę przed południem. Dobre mieszkanie i utrzymanie w Berlinie zapewnione.

Zaraz potrzebna starsza gospodyni-kucharka, do samodzielnego prowadzenia domu u bezdzietnego małżeństwa w Krakowie. Warunki bardzo dobre. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4763".

Przyjmę fachowe siły i uczennice do podnoszenia oczek, cerowania, trykotarstwa maszynowego i ręcznego. Przepióra, Firma „Astra", Kraków, Starowiślna 22, wejście z Dietla. 4814

Czeladnik szewski, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. Felicjanek 3.

Dziewczyna dobrze polecona, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa jednoosobowego i ogrodu, na przedmieściu Krakowa, zaraz potrzebna. Wiadomość z grzeczności: Kraków, Kapucyńska 7, m. 5 „Technovis", między 10—12. 4904

Przyjmę zaraz dwóch chłopaków do pracy, oraz dwie kobiety do mycia naczyń i obierania jarzyn. Zgłoszenia: Offizierskasino, Kraków, Zyblikiewicza 1, w bufecie od 2—3 popoł. 4905

Stenotypistka, władająca biegle językiem polskim i niemieckim, orjentująca się także w dziedzinie księgowania wypłat robotniczych, potrzebna zaraz do większego zakładu na dobrych warunkach. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „10". 4893

Do Zakopanego przyjmę natychmiast dobrego czeladnika krawieckiego na dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste. Kraków, ul. Florjańska 19, II. p. Zakład krawiecki. 4858

Potrzebna służąca, ze samodzielnem gotowaniem, na dobrych warunkach. Kraków, Zamenhofa 9, m. 6. 4923

Zaraz potrzebna gospodyni-kucharka, do samodzielnego prowadzenia domu. Kraków, Zamenhofa 9, m. 6. Warunki bardzo dobre. 4924

Portiera dziennego, energicznego i sumiennego, z dobrymi zleceniami, przyjmie zaraz firma „Orlicki", Kraków, Al. Daszyńskiego 12. 4944

Posad poszukują

Samodzielna siła kuśnierska, ze Lwowa, szuka pracy, Kraków, lub prowincja. Zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4955".

Samotna, inteligentna pani, zajmie się samodzielnem prowadzeniem gospodarstwa domowego u samotnych osób, na prowincji. Dobre gotowanie. Oferty: Kraków, Rejtana 12, m. 6. Minkusiewicz. 4915

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę 450 s. budowl. ładnie położoną sprzedam z powodu choroby. Wola Duchacka, ul. Sportowa 13, przy Gminie.

Okazja! Domu murowanego, 10 ubikacyj, Aleje 29 Listopada, 1/4 część, sprzeda zaraz: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Zawoja. Pensjonat II piętrowy, 28 ubikacyj, mórg ogrodu, umeblowanie, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 4974

Dom, murowany, 2 pokoje kuchnia, ogród 208 sążni² w Prokocimiu, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Parcele: Wola Duchacka 1 mórg. Dąbie 640 sążni, Wola Duchacka 571 sążni, Kraków, ul. Urzędnicza 421 m², Skawina 1 mórg, sprzeda: Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1, telefon 159-35.

Obwieszczenia urzędowe

ZARZĄDZENIE w sprawie uregulowania czasu pracy w gospodarce prywatnej.

Z dnia 14 sierpnia 1944 r.

Na podstawie § 3 piątego rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia o unormowaniu warunków pracy oraz ochronie pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 grudnia 1940 r. (Dz. Rozp. GG. II str. 560) zarządza się:

§ 1.

Regularny czas pracy wynosi w zakładach gospodarki prywatnej włącznie z rzemiosłem 60 godzin tygodniowo.

§ 2.

Za pracę przekraczającą 54 godziny tygodniowo oraz za pracę wykonywaną w niedziele i dni świąteczne należy płacić dodatek w wysokości 25%. O ile dotychczas powiernik pracy już przy krótszym czasie pracy aniżeli 54 godziny tygodniowo dopuścił lub zarządził przyznanie wynagrodzenia za pracę nadliczbową, unormowanie to obowiązuje nadal aż do odwołania.

§ 3.

Unormowanie czasu pracy w zakładach gospodarki publicznej zastrzega się specjalnemu uregulowaniu.

§ 4.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w prasie dziennej.

Krakau, dnia 14 sierpnia 1944 r.

Rząd Generalnego Gubernatorstwa Główny Wydział Pracy
W zastępstwie: Rhetz.

Kupno

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 4811

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Kupię walizkową maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Szczepańska 3 „Kolektura". 4948

Patefon elektryczny, adapter, motorek, części zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4959

Zegarki, pierścionki, medaliki, łańcuszki, papierośnice, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4960

Ubrania, płaszcze, bieliznę, krawaty, dywany, kilimy, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4961

Harmonie, patefon i inne instrumenty muzyczne, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4962

Meble kombinowane, szafę, bibliotekę, tapczan, fotele, stolik, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51.

Pelikana, foto-aparaty, kilimy, dywany, zakupi: Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51. 4964

Koncesjonowany sklep kupna i sprzedaży używanej garderoby, oraz bielizny, kupuje za gotówkę, Kraków, ul. Pierackiego 4 — Sklep. 4965

Materace poduszkowe, kupi: Kraków, Św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Pianino, fortepian, kupię. Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4. 4972

Pianino, lub fortepian krótki, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4980, lub telef. 187-17.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87. 4191k

Obrazy kupuje, ocenia bezpłatnie. Salon „Antyki". Kraków, Stradom 18, telefon 205-83.

Obrazy, dywany, kupuje — sprzedaje — ocenia. Kraków Florjańska 8

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno- ocena. Salon „Antyki", Kraków, Stradom 18. Tel. 205-83.

Akcje — listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański Ska Warszawa, Nowy Świat 19. 3k

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo, Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59.

Kupię szafę kombinowaną, orzech kaukazki, ew. kredens pokojowy, nowoczesny, w bardzo dobrym stanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4683".

Kupuje: obrazy, sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka, siatki, materace, kilimy, dywany, Kraków, Krakowska 35. Kupno— sprzedaż mebli. 4701

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4759

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4760

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 4761

Z dywanem perskim przyjdź do komisu. Kraków, Starowiślna 33. 4798

Wszelkie obrazy kupujemy. Komis, Kraków, Starowiślna 33. 4799

Kupię dla klienta aparat fotograficzny małoobrazkowy, lekką maszynę do pisania, rachowania, zegarek markowy na rękę, kolczyki, branzoletę, pierścionek, oraz srebro, Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 4800

Srebra stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Patefony markowe, nawet zepsute płyty, wzmacniacze, kupuje stale: Kraków, Dwernickiego 7, m. 10. 4842

Kupię mebelki dla ochronki, do użytku dla dzieci. Zgłoszenia: Ludwinów, ul. Barska 83. 4854

Z cholewami buty, Nr. 36, kupię. Kraków-Podgórze, Węgierska 3, m. 11.

Kupię psa wilczura — najchętniej tresowanego dobrze zapłacę. Kraków, ul. Starowiślna 35, Wytwórnia Mebli.

Ubrania, spodnie, marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie, kupuje Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży, Kraków, pl. Dominikański 1, tel. 164-19. 4888

Sprzedaż

Maszynę do szycia tanio sprzedam. Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, m. 1.

Zegarmistrz-jubiler poleca C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 4812

Firma **St. Chwilkowski** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Sypialnia, szafa kombinowana, tapczan, stół i 4 krzesła, do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 4. 4907

Sprzedam rower damski, w bardzo dobrym stanie. Kraków, Bronowice Małe, Górna 4. [illegible]31

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne, sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 4933

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 4934

Dywan strzyżony, jasny, 160×2.30, chodnik 6 m. Boucle, sprzedam. Wiad.: Kraków. Długa 33, m. 8, godz. 1—2.

Lis srebrny, futro sealskinowe i męskie, na niskiego, do sprzedania. Kraków, św. Krzyża 16, m .14, parter. 4956

Łóżko polowe, materace, łóżko mosiężne, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 4967

Maszyna krawiecka, Singer, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, R. Meiselsa 11, m. 2, II. p.

Sprzedam: Buciki, czółenka białe, zamszowe, Nr. 37, bardzo eleganckie, mogą być ślubne. Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 1, m. 5b, I. p. 4921

Sprzedam: lisa srebrnego, lub niebieskiego, stan pierwszorzędny. Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 1, m. 5b, I. p.

Jadalnię mahoniową, piękną, sprzedam zaraz okazyjnie. Oglądać: Kraków, ul. Zielna 16, m. 1. 4942

Okazyjnie sprzedam tapczan dwu osobowy, sypialnię, b. dobry stan, nowoczesną, b. elegancką i bibliotekę. Zgłoszenia: Kraków, ul. Krakowska 29, m. 14a, I. p. 4945

Sprzedam szpica białego, bardzo czujny. Wiadomość: K. J., Borek Fałęcki, Pychowicka 1. 124. 4951

Obrazy, dywany kilimy, kryształy antyki. Sprzedaż — kupno. Salon „Antyki. Kraków. Stradom 18, tel. 205-83.

Sypialnie i inne meble sprzeda Magazyn Mebli. Kraków. Kopernika 8.

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Witterberg-Lutherstadt, Paul Gerhardt — Str. 2.

Tapczan dwuosobowy sprzedam. Kraków, ul. Dietla 31 m. 6a. 911

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków. Szpitalna 20/22. 3624

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno. Eugenjusz Drescher, Kraków, ul. Sławkowska 6. Telefon 186-14. 4611

Pianina, fortepiany, sprzeda: Swiątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 4652

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje skład tapicerski Kraków. Krakowska 29. 4702

Wózek dziecięcy, głęboki, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 35, m. 9. II. p. 4748

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 4809

Maszyna do szycia, do sprzedania, w dobrym stanie. Kraków, Blich 6, m. 13.

Kuśnierską maszynę „Singera", sprzedam. Kraków-Dębniki, Różana 18. 4791

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 4762

Maszynę Singera, zaraz tanio sprzedam. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III. p.

Zegarek złoty na rękę Tissot, Omega, Cyma, naszyjnik, pierścionek, para obrączek ślubnych, płaszcz popielaty damski, męski, 5 m chodnika kokosowego, firanki do okien weneckich, cytra klawiszowa, peleryna nieprzemakalna damska, dziecięca, oraz gumy do wózków dziecięcych, do sprzedania okazyjnie. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69/5.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 4804

Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 4819

Półbuciki czarne, męskie, Nr. 42, oraz buty oficerskie, pierwszorzędne, czarne, Nr. 42 okazyjnie do sprzedania. Kraków, Zyblikiewicza 15, m. 21, III. p., oficyna. 4826

Ubranie, na wysokiego i niskiego, sprzedam tanio. Kraków, Długa 32/8.

Mikroskop z immersją, sprzedam tanio. Kraków, Długa 32, m. 8. 4831

Patefon szafkowy „Odeon", 2-spręż. z płytami, sprzedam tanio. Kraków, ul. Długa 32, m. 8. 4832

Rower męski, do sprzedania. Kraków, ul. Kanonicza 24, m. 3. 4834

Sprzedam tanio: mandolinę, gitarę, wózek sportowy, łóżeczko dziecięce, leżak, słoje, drabinę. Kraków, Siemiradzkiego 7, m. 2. 4841

Maszyna do szycia, kryta, „Singer", w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Szeroka 36/7.

Wózek głęboki, dobry, sprzedam. Kraków, Lubomirskiego 29, pół piętro, ganek. 4872

Futro sealskinowe (Petzold), w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Szlak 18, m. 8, od 10—12 i 3—8. 4874

Maszynę Singera, krytą i męską 31 k, sprzedam. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p., ofic. 4875

Maszynę szewską, cylindrówkę, łaciarkę, okazyjnie sprzeda: Kraków, Szlak 24, m. 10. 4879

Maszynę do pisania, maszynę krawiecką, tanio sprzeda: Kraków, Szlak 31, m. 7, ofic. 4880

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż-Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, Św. Marka 27. Telefon 186-06. 4886

Spaniole czystej rasy, szczeniaki, zaraz do sprzedania. Kraków, Dajwór 16/4.

Ceratę, chodniki, sienniki, worki, makaty, dywaniki, kapy, obrusy, torby szkolne i gosp., poleca: J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. 4892

Futro damskie, cielaki z zarękawkiem i czapką, sprzedam. Kraków, Przemyska 4/I. 4908

Szafę kombinowaną, orzech kaukazki, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Przemyska 4/I. 4909

Kurtkę skórzaną, ubranie, zarzutkę, buciki męskie, Nr. 40, łóżko żelazne, koc, futro dwustronne, sprzedam. Kraków, Pierackiego 25, m. 5, od 13—16. 4917

Matrymonialne

Wdowiec, lat 30, przystojny, bez nałogów, średniego wzrostu, z dwoma córeczkami 3-ch letnią i 18-sto miesięczną, niebogaty, lecz energiczny, z zawodem, pozna w celu matrym. pannę, do lat 28, lub wdowę, materjalnie niezależną, panie, z łagodnem charakterem, zechcą łaskawie złożyć oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4947".

Jestem po 40-tce, stanu wolnego, towarzyski, mieszkanie, ceniący spokój i ciszę. Pragnę stworzyć ognisko wśród wspólnych dążeń i zrozumienia, szukam trwałej i mocnej przyjaźni. Panie, do l. 43, kochające piękno, subtelne, niezbyt szczupłe, strona materjalna obojętna, proszone są o odpowiedź, załączając fot. pod słowem zwrotną, do Biura Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Jesień". 4939

Starszy pan przemysłowiec, dobrze sytuowany, odcięty wskutek działań wojennych od swego przedsiębiorstwa, samotny w Krakowie, szuka kontaktu z kobietą poważną, inteligentną, uczciwą, także samotną, posiadającą własne mieszkanie, celem wzajemnego uzupełniania potrzeb życiowych. Cel matrym. Oferty z bliższymi szczegółami proszę kierować do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46, pod „Dla przemysłowca". 4865

Poślubię bezzwłocznie pannę, do lat 25, blondynę, niezależną, samotną, najbiedniejszą, przystojną. Jestem tych samych zalet, około lat 30. Tylko zdecydowany, poważny list proszę do Gońca Krak., Kraków, ew. z fotogr., którą natychmiast zwrócę pod „Nr. 4873"

Panienka, inteligentna, przystojna, sympatyczna, subtelna, pozna pana, szlachetnego, zamożnego, eleganckiego. Cel matrym. Zgłosz. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4975".

Emerytowany urzędnik samorządowy, separowany, pragnie poznać panią, niezależną, w celu matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4976".

Inteligentny, 30-letni, wykształcenie akademickie, pozna w celu matrym. zgrabną, sympatyczną, o dobrym charakterze, niezależną. Zgłoszenia nieanonimowe do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4952".

Wdowiec, samotny, po 60-tce, dystyngowany, dobrej prezencji, żywego usposobienia, uczuciowy, bez nałogów, wys. rangi urzędnik państwowy, niezależny, posiadający wyższe wykształcenie, szlachetny charakter, pragnie poślubić sympatyczną wdowę, o szlachetnem sercu, inteligentną, dystyngowaną, niezależną, dobrze sytuowaną, posiadającą mieszkanie, realność, przedsiębiorstwo itp. Poważne dokładne zgłoszenia uprasza do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4949".

Noclegi

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 4767

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 4074

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Nauka i wychowanie

Maszynopismo, stenografia, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

Lekcje fortepianu — wszystkie stopnie — doskonałą metodą, dorosłym i dzieciom. Czesława Wilczyńska, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 6, I. p., oficyny. 4866

Różne

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 4775

Miron — zgłoś się w ważnej sprawie Karpeńko, Tenczynek 116, koło Krzeszowic. 4910

Zaginęła Marja Kazanowska z trojgiem dzieci. Wyjechała ona z Piasków Wielkich koło Krakowa w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powróciła. Kto wiedziałby o jej pobycie, proszony jest o wiadomość pod adr.: Antoni Kazanowski, Borek Fałęcki, Urząd Gminny.

Zginęła dnia 1. VIII. 1944 suczka szpic, biała plamy żółte. Proszę łaskawie o odprowadzenie jej za wynagrodzeniem. Kraków, Stradom 13. Rybicka. Sklep.

Rozwody, separacje, alimenty, informuje doświadczony prawnik. Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie.

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 4806

Kostjumy, płaszcze, wykonuję solidnie, F-a H. Gniadek, Kraków, Krakowska 35/I. 4807

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów.

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7. tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 4813

Edmund Szymański z Trembowli, ostatnio w Ogrójcu pod Warszawą, daj znać o sobie, jesteśmy w Krakowie, Wilga 18, m. 19 u pana Kaji. — Rodzice.

Bernardyn zbiegł, odprowadzić za wynagrodzeniem, Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 40, m. 7. Ostrzega się przed kupnem. 4860

Wilczur młody (suka), uciekł w Zakrzówku w stronę Podgórza. Czarny, podpalany, b. chudy ze smyczą. Łaskawy znalazca otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. Kraków-Zakrzówek, ul. Dworska-Boczna 22, dom p. Dziedzica.

Peleryny i płaszcze gumowe, torebki, teczki, zamki błyskawiczne, kalosze i śniegowce, przyjmuje do naprawy firma „Podolanka", Kraków, ul. Biskupia 6.

Kto jechał do Warszawy pociągiem dnia 29. VII. o godz. 23.50 i miał możność powrotu, proszony jest bardzo o udzielenie wiadomości. Zmartwieni rodzice, którym syn nie powrócił. Adres: Budziaszkowie, Kraków, Grzegórzecka 31, m. 6, I. p. 4898

Do odebrania suczka brązowa, bez ogonka. Kraków, Pędzichów 2, m. 10, między 2—4. 4903

Zguby — kradzieże

8. VIII. o godz. 16 w tramwaju Nr. 4., zgubiono ciemne okulary z dioptriami. Jako bezużyteczne dla znalazcy, proszę oddać za wysoką nagrodą, Kraków, ul. Pędzichów 4, III. p. (Ostrowska). 4782

Zgubiłam Kennkartę i inne dowody, jadąc tramwajem Nr. 2 z Bronowic, na nazwisko Szylak Anna. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Konarskiego 18, m. 8.

Zgubiono Kennkartę, na nazw. Michalina Janicka, Kraków, Grzegórzecka 136.

Zagubiono dnia 26. VII. 1944 Kennkartę, Nr. I — 118358, z dnia 1. V. 1942, wyst. Stadthauptmann Krakau, Arbeitskartę, Arbeitsamt Krakau i Dienstausweis, Nr. 456, wystawiony przez Heeresverpflegungsamt Krakau, na nazwisko Kazimierz Olszewski. 4919

Skradzione Kennkartę, wydaną w Ruszczy dnia 11. IV. 1942, oraz legitymację kolejową, na nazwisko Rybkowska Zofia, zam. Łuczanowice Nr. 45, Gmina Ruszcza. 4920

Ś. p.
z Klassów
Janina MIERZWIŃSKA
emer. nauczycielka
przeżywszy lat 61, po ciężkiej chorobie, zmarła dnia 15 sierpnia 1944 r. w Krakowie.

Nabożeństwo Żałobne
w dniu pogrzebu dnia 17 sierpnia br. w Kaplicy Cmentarza Rakowickiego w Krakowie.

Mąż, Dzieci, Zięciowie, Wnukowie, Siostra z Mężem, Brat z Żoną i Dziećmi.
4941

Ś. p.
Mieczysław BOGAJSKI
b. dyrektor banku
przeżywszy lat 60, zmarł dnia 23 lipca 1944 r. w Poznaniu. Pogrzeb odbył się dnia 26 lipca br. w Poznaniu.

Za spokój duszy Niezapomnianego Ś. p. Zmarłego odprawioną zostanie dnia 19 sierpnia br. o godz. 8.30 rano w kościele OO. Jezuitów przy ul. Kopernika w Krakowie

Msza Święta Żałobna
z egzekwiami, na które zapraszają w głębokim żalu pozostali

Rodzina i grono Przyjaciół.

Pychyńskiej Irenie skradziono 7. VIII. 1944 r. Kennkartę, Nr. 2615, wydaną przez Zarząd Gminy Rabka, Kreis Neumarkt/Dun. z dnia 28. VIII. 1942.

Skradziono torebkę z Kennkartą w tramwaju dnia 11. VIII. 1944 r., wydaną w Wiśniczu Nowym, Nr. Kennkarty F-52, na nazwisko Michalina Fielek, zam. Kraków, Przemyska 2, m. 8. 4916

Skradziono w dniu 13. VIII. 1944 w pociągu Kennkarty, Nr. 6542 i 6543, wystawione przez Kreishauptmanna w Jędrzejowie, na nazwiska Franciszka i Juljan Pankowski. Proszę zwrócić pod adresem: Julian Pankowski, Kraków, ul. Król. Jadwigi Nr. 37. 4926

Skradziono Kartę rozpoznawczą, wydaną w Krakowie, na nazwisko Marja Drozdowska, zam. w Krakowie, ul. Zielona 7, m. 6. 4928

Skradziono na Dworcu Gł. w Krakowie, 12. VIII. 1944 portfel z dokumentami: Kartę rozpoznawczą, Kartę Pracy, legitymację fabryki „Panko", dyplom ukończenia Szkoły dla Chemji Technicznej, wystawione na nazwisko Terczyński Jerzy, zam. w Krakowie. Uprasza się o zwrot dyplomu i Karty rozpoznawczej, za wynagrodzeniem. 4929

Zgubiono Kennkartę, Nr. 2600, wydaną przez Komisarza Miasta Rzeszów, dnia 30. III. 1942, na nazwisko Fila Roman, ur. w Czerniowcach — Rumunia z 7. VII. 1905. 4930

Zgubiono na stacji Słomniki, dnia 15. VIII. 1944: legitymację kolejową, Kennkartę, Kartę Pracy, przepustkę nocną, pieniądze, na nazwisko Brachowski Henryk. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dokumenty za wynagrodzeniem: Kraków, Krowodrza, Rzeczna 9. 4936

Zgubiono Kennkartę, Nr. I/218153, wydaną w Krakowie, dnia 26. II. 1944 Kartę Pracy, Ausweis, na nazwisko Cygan Jerzy, zam. Kraków, Plac WW. Świętych 4. 4937

Zgubiono Kennkartę, Arbeitskartę, Ausweis fabryczny, Kartę Meldunkową, książkę Ubezp. Społ., wystawione w Krakowie, na nazwisko Maria Kowal, Kraków, Bożego Ciała 19, m. 19.

Zgubiono Kennkartę, Ausweis, Kartę Pracy i książkę Ubezp., Społ., wystawione w Krakowie, na nazwisko Józef Durak, Kraków, ul. Mazowiecka 35.

Dnia 14. VIII. 1944 r., idąc ulicami: Karmelicką, Batorego i Łobzowską, zgubiłam portfel brązowy wraz z papierami i Kartą rozpoznawczą, Nr. V/70064, wystawioną przez Stadt Kraków, na nazwisko Jadwiga Nalepa, Kraków-Dąbie, Miedziana 50. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod wskazanym adresem za wynagrodzeniem. 4946

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Stefan Nędza, ur. 1. VI. 1924 w Rudniku, wystawioną przez Urząd Gminny w Myślenicach. 4954

Skradziono Kennkartę, Nr. 202287, wydaną przez II. Obwód w Krakowie, na nazwisko Ludwika Woźniak, zam. Kraków, Bożego Ciała 14. 4957

Skradziono Kennkartę, Nr. V/213174 z 2. X. 1943, na nazwisko Maria Schloegl, wystawioną przez Obwód V. Kraków.

Skradziono Kennkartę, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Jan Żmija, Kraków, Grodzka 15. 4982

Skradziono Kennkartę. Nr. IV/72498 dnia 3. VIII. 1944, wydaną przez Urząd Miejski w Krakowie, na nazwisko Kucharczyk Franciszek, Kraków, Friedleina 30, m. 2. 4847

W Słomnikach zgubiono Kennkartę, Kartę Pracy i dokumenta szkolne, na nazwisko Zbigniew Gesing, Kraków, św. Wawrzyńca 40, m. 7. Proszę o przesłanie powyższych. 4969